

Z N A J D Ź

Znajdź 22 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, włóż do koperty i czekaj na rysunki, które ukażą się we wrześniowych numerach „Czasu Ostrzeszowskiego” (numery 35, 36, 37, 38, 39). Gdy

zbierezesz wszystkie obrazki i zaznaczysz na nich różnice - przynieś lub przyslij je do redakcji. Na kopercie napisz swoje imię i nazwisko, adres oraz Twój wiek.

Na obrazki z numerów wrześniowych czekamy do 6 października. Do wygrania nagroda niespodzianka.

Zabawa przeznaczona dla dzieci od lat 4 do 11.



Do serca przytul psa...

PTONE NA WAKACJACH



wychodzi na wybiegi, gdzie spotyka się ze swymi kolegami. W bloku, gdzie mieszka, na wszystkich piętrach ma swoich czworonogich przyjaciół.

Lubi podróżować, a wtedy przez okno pociągu, samochodu czy tramwaju obserwuje, co dzieje się wokół. Już trzykrotnie był nad morzem.

Jego przymiotnikiem stała się odpowiednio przygotowana

marchewka lub jabłuszko, zaś arbuzem wręcz się delektuje.

- Polecam zabieranie psów ze schroniska - mówi p. Natalia. - Można wówczas zaobserwować, jak pies pozbywa się traumy i z załknieonego czworonoga staje się pieskiem przyjaznym, wiernym człowiekowi.

W. Juszczyk

Gdy go zobaczyłem po raz pierwszy, zachowując dystans, obszczał mnie. Przyjechał z Poznania na krótki pobyt w Olszynie. Wabi się Ptone, a imię swe zawdzięcza akcesoriom drukarskim, bowiem jego pani pracuje w drukarni. W styczniu ubiegłego roku został zabrany przez panią Natalię ze schroniska w Pleszewie. Choć bardzo dobrze opiekują się tam pieskami, nie ma jak własny dom.

Jest ślicznym kundelkiem maści podpalanej, z eleganckim białym krawatem i takimi samymi skarpetkami. W firmie, gdzie pracuje jego pani, od razu stał się mile widzianym gościem. Ale początki - jak wspomina p. Natalia - nie były łatwe - piesek przeżywał lęk separacyjny. Gdy zostawał sam w mieszkaniu, gryzł obuwie, kanapę i inne meble. Na zewnątrz zaś szczekała na inne psy, na przejeżdżające rowery i samochody - po prostu czuł się niepewnie. Tak było przez trzy miesiące.

Po konsultacji z behawiorystą (psim psychologiem) i kilku miesiącach wspólnej pracy piesek stał się łagodny i przyjazny. Uwielbia spać w łóżku, lubi też długie spacery. Często



Jeszcze raz piknik



Już po raz drugi tego lata Rada Sołecka wsi Komorów postanowiła zorganizować rodzinny piknik. Zarówno za pierwszym razem, jak i teraz dużym powodzeniem cieszyła się dmuchana zjeżdżalnia, która była oblegana przez dzieciom atrakcją okazały się przejażdżki na kucyku ze stajni p. Krzysztofa Witkowskiego z Komorowa, który nie tylko nieodpłatnie udostępnił swojego kuca, ale osobiście dbał o bezpieczeństwo najmłodszych, prowadząc zwierzę za uzdę. Tak na marginesie - panu Krzysztofowi trzeba pogratulować kondycji.

Nie zabrakło oczywiście czegoś do degustacji. Były słodycze, lody, napoje, ale także, frajda dla uczestników - można było upiec sobie kielbaskę nad ogniskiem.

Warto nadmienić, że oprócz kucyka wszystkie atrakcje ufundował p. Robert Cerbiński, właściciel lokalnej firmy.

Niestety, impreza zakończyła się niespodziewanie, a to ze względu na to, że nagle spadł rześisty deszcz, brutalnie kończąc sielską zabawę.

W. Ślęzak



Nagroda dla Piotra i Franka

Rozstrzygnęliśmy lipcową i sierpniową edycję konkursu „Znajdź różnice”. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Piotra Szmaja z Książenic oraz Franka Zawadzkiego z Rogaszyc. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu).

Wszystkim dzieciom, biorącym udział w naszych konkursach, dziękujemy i zapraszamy do dalszej zabawy.